

Nel Bielniak

DOI: 10.31648/apr.4393

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5101-1629>

nel.bielniak@wp.pl

Recepcja twórczości Aleksandra Weretyńskiego w Polsce

Aleksander Nikołajewicz Weretyński to niezwykle popularny w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku rosyjski pieśniarz i kompozytor, a także poeta i aktor, którego sława dotarła daleko poza granice ojczyzny. Swoje pierwsze sukcesy święcił artysta jeszcze w Rosji przed rewolucją, jednakże rozkwit jego kariery przypadł na okres emigracji. W latach 1920–1943 A. Weretyński mieszkał i występował w Turcji, Rumunii, Polsce, Niemczech, Francji, Palestynie, Stanach Zjednoczonych i Chinach. Fortuna okazała się dla niego łaskawa: wszędzie występował w salach po brzegi wypełnionych rozentuzjasmowaną publicznością. I choć jego biografia obrosła legendą, a kreacje sceniczne budziły niekiedy kontrowersje, zwłaszcza wśród krytyków¹, to był on, jak konstatuje Wiktor Woroszyński, „pierwszym artystą rosyjskim, z niespotykanym przedtem powodzeniem uprawiającym gatunek, którego znakomitymi kontynuatorami stali się później, świadomie lub nie, tacy moskiewscy bardowie, jak Okudźawa, Galicz, Wysocki” [Woroszyński 2006, 373].

¹ Sam pieśniarz zdawał się nie dostrzegać negatywnych recenzji, jednakże w ówczesnej polskiej prasie można było od czasu do czasu znaleźć pejoratywne wypowiedzi. Po jednym z występów A. Weretyńskiego w Białymstoku w listopadzie 1925 r. miejscowy krytyk współpracujący z tygodnikiem „Prożektor” (nr 2, s. 8), a podpisujący się Wersalski, odnotował wprawdzie, że koncert odbył się przy przepełnionej sali, wygłosił jednak prawdziwą filipikę przeciwko legendzie rosyjskiego romansu: „W czwartek 19 b. m. w teatrze «Palace» odbył się czwarty lub nawet piąty z rzędu w Białymstoku koncert Aleksandra Weretyńskiego. Aleksander Weretyński, jako wielkość artystyczna, jest kompletnym zerem. Jednakże jego twórczość może być śmiało nazwana «kokainą wokalną», która w sposób podniecający działa na różne kokainistki, nimfomanki i degeneratki. Twórczość ta jest to specyficzny niezdrowy produkt rosyjskiego dekadansu, który doprowadził społeczeństwo rosyjskie do zupełnego rozkładu i opanowania przez Chama Czerwonego. Ten «znakomity» artysta grasuje po całej Polsce i uprawia publicznie ze sceny i z estrady propagandę kokainomanii, odśpiewując swą *Kokainetkę* i inne «utwory», głównym motywem których są rozmaite zboczenia seksualne i narkomania”. Równie nieprzychylnie, choć w bardziej stonowany sposób, wypowiedział się 20 kwietnia 1923 roku współpracownik warszawskiego „Kurieria Porannego” (nr 106, s. 4), ukrywający się pod pseudonimem Ro., który tak ocenił obejrzaną przez siebie recital A. Weretyńskiego: „Otóż wyznając otwarcie, że interpretacja pana Weretyńskiego nie podobała mi się z powodu wady zasadniczej, którą jest – jednostajna w nastroju kłiwłość. W jego intonacji dźwięczy monotonię spływająca łezka: płacliwość ta, przechodząca przez wszystkie stopnie od forta aż po piano, prędko zaczyna nużyć i drażnić brakiem kontrastów”.

W Polsce A. Wertyński bywał wielokrotnie w latach 1923–1932. Okres ten zapisał się w jego pamięci niezwykle pozytywnie, czego dowodzą rozdziały w memuarach śpiewaka poświęcone naszemu krajowi. Można je odnaleźć zarówno w książce *Четверть века без родины. Страницы минувшего* (1989; początkowo ukazywała się we fragmentach w 1962 roku w czasopiśmie „Moskwa” („Москва”, nr 3–6); w Polsce została opublikowana w 1967 roku w przekładzie Stanisława Ludkiewicza jako *Podróże z pieśnią: wspomnienia*), jak też *Дорогой длиною...* (1990). W tym czasie artysta, co sam podkreśla we wspomnieniach, koncertował niemal w całym naszym kraju. Po kilka razy odwiedzał Warszawę, Łódź, Kraków, Poznań, Lwów, Białystok, Pińsk, a także dziesiątki innych miast i miasteczek, w których przyjmowano go z niezmienną przychylnością czy też wręcz „по-царски”. Pieśniarz świetnie czuł się w tętniącej życiem i potrafiącej się bawić Polsce międzywojennej, którą cechowało ożywienie kulturalne, zwłaszcza intensywny rozwój teatrów pierwszego i drugiego nurtu (kabarety literackie, rewie), rozkwit cygankerii, jak też – niezależnie od zaszłości historycznych – zamięłowanie dla rosyjskiej sztuki [Por. Вертинский 1989, online; 1990, online]. Łatwość, z jaką A. Wertyński dostosował się do panujących w Polsce realiów, wynikała także zapewne z chętnie przez niego akcentowego polskiego pochodzenia czy też odwiecznych polsko-rosyjskich filiacji:

К этой стране у меня всегда была какая-то нежность. Может быть, потому, что в моих жилах, несомненно, течет некоторая доза польской крови. (...) Кроме того, Россия и Польша издавна связаны острым взаимным интересом. Адам Мицкевич, Шопен, Венявский, Генрих Сенкевич, Пшибышевский оказали большое влияние на русскую литературу и музыку. Польские артисты Дыгас, Орда, Кавецкая, Невяровская, Щавинский были у нас в большом фаворе. В русских гвардейских полках служило много поляков, многие польские блюда крепко вошли в обиход нашей российской кухни, а польские женщины считались у нас самыми интересными женщинами (...) [Вертинский 1990, online].

Dekada spędzona w Polsce z przerwami zaowocowała wieloma znajomościami we wszystkich kręgach społecznych. A. Wertyński wymienia we wspomnieniach m.in. nazwiska znanych arystokratycznych rodów (Radziwiłłowie, Potoccy, Czartoryscy, Zamojscy, Platerowie), polityków (Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Andrzej Wierzbicki), dyrygentów i kompozytorów (Emil Młynarski) [Вертинский 1990, online]. Znał też pisarzy (Jarosław Iwaszkiewicz) i tancerzy (Loda Halama) [Iwaszkiewiczowie 1998, 176; Lisiecka 2017, 106]. Oczywiście nie wyczerpuje to listy osób, z którymi łączyła go zażyłość. Łatwo można ją bowiem powiększyć, zwłaszcza o przedstawicieli środowisk twórczych:

Лучшие польские актеры – Стемповский, Антон Фертнер, Цвиклинская, Вальтер, Майдрович, Смоларская, Щавинский – приходили ко мне за кулисы с дружеским, товарищеским приветом. Молодые польские литераторы – Лехонь, Слонимский, Тувим и другие – приняли меня в свое общество и часто в Старой Землянской кавярне, где собирались они ежедневно, у них наворачивались слезы на глаза, когда я читал им Ахматову, Блока, Анненского [Вертинский 1990, online]².

Ogromna popularność A. Wertyńskiego w dwudziestoleciu międzywojennym sprawiła, że liczni wydawcy publikowali całe cykle arkuszy nut z jego utworami opatrzone najczęściej tekstem oryginalnym i przekładem na język polski (m.in. Idzikowski, Kunczewicz i Hofman, Gebethner i Wolff, Grąbczewski i Rzepecki), a firmy fonograficznie zarówno rodzime („Syrena Rekord”), jak i zagraniczne, ale mające swoje filie w Warszawie („Columbia”, „Odeon”, „Parlophon”), wypuszczały płyty z nagraniami pieśniarza, dlatego też jego arietki rozbrzmiewały nie tylko w kawiarniach i kabaretach, lecz także w wielu polskich domach, nie wyłączając literatów, nawet jeśli oni sami byli im niechętni. Na przykład córki Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Kira i Natalia, po wielokroć odtwarzały uwielbiane przez siebie szlagiery rosyjskiego pieśniarza, czym narażały się na docinki i ironiczne komentarze ze strony ojca. Co ciekawe, sam prześmiewca bywał na koncertach A. Wertyńskiego, na które niezwykle trudno było zdobyć bilety. Co więcej, K.I. Gałczyński, którego twórczość głęboko zakorzeniona była w literaturze rosyjskiej, wprowadzał do swych utworów poetyckich liczne cytaty z popularnych piosenek, w tym także A. Wertyńskiego. Egzemplifikacją niech będzie fragment wiersza *Jeżeli* (1946), będącego trawestacją *If* Rudyarda Kiplinga, w którym pojawia się wers: „romansidło z janczarami / »Twe palce pachną konwaliami«,” przekornie odsyłający do dedykowanej Wierze Chołodnej piosenki *Pani palce* (*Ваши пальцы*, 1916), rozpoczynającej się słowami „Ваши пальцы

² Wspomniana przez A. Wertyńskiego kawiarnia, mieszcząca się przy Mazowieckiej 12, była bardzo ważnym punktem na kulturalnej mapie międzywojennej Warszawy. Spotykała się tam cała ówczesna elita. Anna Gniewkowska, która poświęciła bywalcom legendarnej kawiarni cały rozdział zatytułowany „Ziemiańska i okolice” w książce *Wielkie złudzenia*, wymienia m.in. takie nazwiska: Tadeusz Boy-Żeleński, Franciszek Fiszer, Konstanty Ildefons Gałczyński, Witold Gombrowicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Antoni Słonimski czy Julian Tuwim. Przytoczę tylko fragment oddający ducha tego miejsca: „Ziemiańska była w owych czasach punktem zbornym naszych literatów, muzyków i całego artystycznego i intelektualnego świata stolicy. Któż tam bywał? (...) Przy wejściu – na lewo nie kto inny, ale sam pułkownik Wieniawa-Długoszowski – fantazja, polot i wdzięk, kształtna głowa o wspinałym orlim profilem nosa. Mężczyzna, w którym kochała się cała nie tylko żeńska część Warszawy. (...) Na magicznym, słynnym półpięterku znajdowała się wnęka, gdzie spotykali się Skamandryci. Jedni opisują, że stał tam jeden stolik i krzesła, inni, że była kanapka i wygodne fotele... nie ma to większego znaczenia. Jak wszędzie, liczą się tylko ludzie. Wejścia do owego sanktuarium pilnował jak Cerber – złośliwy Lechoń” [Gniewkowska 2008, 7–8].

пахнут ладаном”, gdzie palce pachną nie konwaliami, lecz kadzidłem [Sobieska 2012, 153, 157, 160; Łuszczkiewicz 2012, 110].

Rezydowanie A. Wertyńskiego w Polsce zaprocentowało nie tylko na płaszczynie towarzyskiej, lecz także twórczej. Tu bowiem skomponował kilka nowych szlagierów. W Krakowie artysta napisał *Po dalekim, ciemnym oceanie* (*В синем и далеком океане*, 1927), w Warszawie stworzył *Falsyfikat* (*Полукровка*, 1930), pomysł *Madame, wszak spadają już liście!* (*Мадам, уже падают листья!*, 1930) zrodził się w Sopocie i Gdańsku, w tym ostatnim mieście przelał pieśniarz na papier także *Tancerkę* (*Танцовщица*, 1930), natomiast słynna *Pani Irena* (*Пани Ирена*, 1923) powstała w Poznaniu. I choć od skomponowania tego utworu minęło niemal sto lat, a już na początku lat 70. odkryto i upubliczniono tożsamość tajemniczej pani Ireny, to otaczająca powstanie tej piosenki legenda trwa nadal. Wciąż można bowiem przeczytać, że Polka, której urodę wychwala pieśniarz, to jego pierwsza żona [Ślęzak 2010, 20]. A przecież Mieczysław Świącicki w grudniu 1970 roku opublikował w „Przekroju” obszerną eksplikację. A. Wertyński zobaczył Irenę po raz pierwszy podczas recitalu w warszawskim kinie Palace przy Chmielnej. W pierwszym rzędzie siedziała kobieta w jasnopopielatej, szyfonowej sukni, która go zachwycała, tym bardziej że była podobna do zmarłej przed kilku laty, uwielbianej przez pieśniarza, rosyjskiej aktorki Wiery Chołodnej. Tego samego dnia artysta dostrzegł ją na kolacji w hotelu Bristol. Od tej pory śpiewał tylko dla niej, a ona przychodziła na wszystkie jego koncerty, jednakże sprawę komplikował baron, narzeczony Ireny, który podczas przypadkowego spotkania na zawodach hippicznych w Poznaniu urządził wielką scenę zazdrości. Wtedy też A. Wertyński napisał swój głośny utwór³. W czasie koncertu kończącego polskie tournée Irena usłyszała ostatnią dedykowaną jej piosenkę *Moja gwiazda* (*Моя звезда*)⁴. Od tej pory nigdy się już nie zobaczyli. Gdy M. Świącicki po latach wydał bestsellerową płytę *Żółty anioł* (1970) z romansami i balladami A. Wertyńskiego, umieścił na okładce list do wyimaginowanej „Pani Ireny” skierowany w pustkę. Ku swojemu zaskoczeniu po kilku tygodniach otrzymał z Detroit odpowiedź od Ireny Krzecz-kowskiej. Muza Aleksandra Wertyńskiego zmarła w 1971 roku w USA, jednakże Mieczysław Świącicki wiele lat później poznał podczas recitalu w Montrealu jej

³ Utwór ten błyskawicznie stał się szlagierem i żaden koncert A. Wertyńskiego nie mógł się odbyć bez jego wykonania. Tak np. ówczesna stołeczna prasa zachęcała publiczność do wzięcia udziału w recitalu, który miał się odbyć 30 maja 1923 r. („Kurier Poranny” 1923, nr 144, s. 4): „Nie było jeszcze człowieka, któryby nie przyznał, że warszawianki są urocze, szykowne i przemiłe, nic więc dziwnego, że genialny odtwórca piosenek przemiłych A. Wertyński napisał w hołdzie przecudowną piosenkę, której treść i muzyka jest wielkim peanem na cześć naszych bajkowych warszawianek. Piosenkę tę, noszącą tytuł: P. Irena, odśpiewa p. Wertyński w środę b. m. w Filharmonii”.

⁴ Aleksander Wertyński napisał muzykę do wiersza Innokentija Annienskiego *Między światami* (*Среди миров*, 1901) i nadał kompozycji nowy tytuł.

córkę, Halinę Purską, która opowiedziała mu historię życia matki⁵ [Święcicki 1970, 20; Krupiński 2006, online].

Zresztą takich nieścisłości, które są nierzadko trudne do zweryfikowania, w owianej legendą biografii A. Wertyńskiego można wskazać więcej. Do tych związanych ze sferą twórczą zaliczyć można błędne określanie czasu powstania utworu. Na przykład przetłumaczony przez Tadeusza Lubelskiego tekst piosenki *Szalony kataryniarz* (*Сумашедший шарманщик*) datowany jest na rok 1930 [Wertyński 1996, 56], podczas gdy A. Wertyński wykonywał ten utwór już w czasie kwietniowych koncertów w Warszawie w 1923 roku, o czym informowała lokalna prasa (zob. „Kurier Poranny” 1923, nr 110, s. 5). Jednakże znaczna część przeinaczeń odnosi się do sfery prywatnej. Większość źródeł odnotowuje, że pieśniarz był olbrzymiego wzrostu, niemal dwumetrowego [Ślęzak 2010, 15; Głowacki 2006, 42], natomiast Grzegorz Cytryniak konstatuje, że wzrost artysty został autorytatywnie oszacowany na 185 cm [Cytryniak 1989, 11]. Niekiedy błędnie podawane są imiona bliskich A. Wertyńskiego. Starsza córka Marianna bywa nazywana Mariną [Ślęzak 2010, 23], a druga żona – Lidija Władimirowna – Władimirą [Krupiński 2006, online]. Przeinaczane bywa również fałszywe nazwisko, pod którym A. Wertyński podróżował po Europie, zamiast Wertidis można bowiem spotkać Wertides [Głowacki 2006, 44]. Podobnie rzecz ma się z danymi o dzieciństwie artysty i datą jego śmierci. Większość źródeł (w tym sam pieśniarz we wspomnieniach *Дорогой длинною...*) podaje, że został wczesnie osierocony, w wieku trzech lat zmarła mu matka, a w wieku pięciu lat – ojciec [Вертинский 1990, online; Lubelski 1996, 121; *Русское зарубежье...*, online], jednak pojawia się także informacja, że utracił ojca w piętnastym roku życia [Iwanczikow 1989, 22]. Badacze właściwie jednogłośnie wskazują, że pieśniarz zmarł 21 maja 1957 roku, niemniej bywa też wymieniany 20 maja [Lubelski 1996, 128]. Sporo kontrowersji budzi również pierwsza żona, o której wiadomo najmniej. Niektórzy autorzy podają, że Aleksander Wertyński poznał Rachelę Potocką (Рахиль Яковлевна Потоцкая) podczas występów w Sopocie, małżeństwo zawarli w 1924 roku w Berlinie, a na akcie ślubu widniało nowe nazwisko: Irena Wertidis (Ирена Владимировна Вертидис). Mimo że związek dość szybko się rozpadł, rozwiedli się dopiero w 1941 roku w Szanghaju [Коломиец, online; Сухно, online]. Inni utrzymują, że wybranka artysty nazywała się Raisa Potocka (Раиса Потоцкая), a ślub wzięli w 1923 roku [Макаров 1998, 373]. Są też tacy, którzy wymienią nazwisko Selina Tyczyńska, ale różnią się znacznie

⁵ Warto dodać, że I. Krzeczowska nie była jedyną Polką, której A. Wertyński poświęcał swoje utwory. Ponoć słynnego *Liliowego Negra* zadedykował pieśniarz polskiej gwiazdzie światowego kina – Poli Negri. Taka informacja pojawiła się w 1975 r. w dwóch numerach tygodnika „Przekrój” (nr 20, s. 14; nr 26, s. 14).

przy określaniu długości trwania związku: od roku do lat wielu [Lubelski 1996, 125; Gniewkowska 2008, 82].

Implikacje bytności A. Wertyńskiego w Polsce okazały się długotrwałe. Twórczość pieśniarza budzi bowiem do dziś zainteresowanie, wprawdzie nie tyle badaczy, ile przedstawicieli środowisk artystycznych. Po piosenki z repertuaru A. Wertyńskiego sięgali i nadal sięgają artyści najróżniejszego autoramentu i różnych pokoleń⁶. Jeszcze za jego życia wykonywali je m.in. Stanisław Ratold oraz Tadeusz Faliszewski. Później włączył je do swojego repertuaru Mieczysław Świącicki, obecnie popularyzuje je z wielką pasją Olena Leonenko. Oczywiście można wymienić cały szereg innych mniej lub bardziej znanych wykonawców zarówno sporadycznie, jak i regularnie wykonujących romanse rosyjskiego pieśniarza: Ryszard Borkowski, Nina Czerkies, Katarzyna Groniec, Anna Prucnal, Agnieszka Rösnerówna, Bernard Ładysz, Bohdan Łazuka, Andrzej Lajborek, Vladimir Stockman, Eugeniusz Tiemnikow, Ziemowit Wojtczak i wielu innych.

O. Leonenko w 2006 roku wydała album *Noc z Wertyńskim*, który jest studyjnym nagraniem utworów ze spektaklu pod tym samym tytułem. Scenariusz do przedstawienia muzycznego złożonego ze szlagierów Aleksandra Wertyńskiego napisał Janusz Głowacki, a opieką artystyczną objął Gustaw Holoubek. Spektakl miał premierę 6 listopada 2004 roku w warszawskim Teatrze Ateneum i 24 listopada 2006 roku we wrocławskim Teatrze Piosenki. Natomiast 30 marca 2001 roku w Teatrze Muzycznym w Gliwicach odbyło się premierowe przedstawienie *Ballady o sześciu lustrach* w reżyserii Pawła Szumca oparte na utworach rosyjskiego pieśniarza. Piosenki zostały ponadto wykorzystane w spektaklu *Minęły złote dni pieszczoty* w reżyserii Andrzeja Marczewskiego (premiera 6 marca 1993 roku w Teatrze Polskim w Bydgoszczy), w *Romansie* w reżyserii Roberta Glińskiego (premiera 19 grudnia 1996 roku na Scenie Małej Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera w Warszawie), w *Romansie niedokończonym* w reżyserii Mieczysława Świącickiego (premiera 17 października 1975 roku), a także widowisku telewizyjnym *Czarny wachlarz* z 1995 roku w reżyserii Krzysztofa Bukowskiego. Natomiast w filmie *Miłość ci wszystko wybaczy* z 1982 roku, będącym fabularyzowaną biografią Hanka Ordonówny, w rolę Aleksandra Wertyńskiego wcielił się Tomasz Stockinger, który zaśpiewał nawet kilka jego romansów. A. Wertyński intryguje także twórców eksperymentalnych. 11 i 12 grudnia 2010 roku na Scenie na Świebodzkim (Teatr Polski we Wrocławiu) odbył się performance multimedialny Łukasza Twarkowskiego zatytułowany *Lila Negr*, będący kolejną

⁶ Nie będę tu podawać konkretnych źródeł. Wystarczy bowiem nawet pobieżnie przejrzeć Internet, żeby natknąć się na ogromną liczbę afiszy, recenzji i notek informujących o przeróżnych projektach z wykorzystaniem twórczości A. Wertyńskiego zarówno tych sprzed kilku lat, jak i aktualnych.

odsłoną wielostopniowego *Vertinsky Project* (instalacji multimedialnej stworzonej na styku koncertu, sztuk plastycznych, wideo i performance'u), który w 2009 roku otrzymał główną nagrodę nurtu OFF na XXX Przeglądzie Piosenki Aktorskiej.

Dopiero w latach 70. Polskie Wydawnictwo Muzyczne wróciło do międzywojennej tradycji wydawania zapisów nutowych pieśni A. Wertyńskiego z tekstem oryginalnym i polskim przekładem, które jednak pozostawiają sporo do życzenia. W 1972 roku ukazał się tom *Smutny Pierrot* z zapisem nutowym 21 utworów na fortepian, do którego wstęp i noty przygotował Juliusz Kydryński. Błędnie jednak przypisano A. Wertyńskiemu autorstwo niektórych wykonywanych przez niego tekstów. *Igra wicher z cierniami* to przeredagowany wiersz Aleksandra Błoka o incipicie *Зимний ветер играет с терновником* (1903), z kolei *Piosenka o trzech paziach* to wiersz Nadieжды Teffi (*Песня о трех пажих*, 1910). Dwa lata później to samo wydawnictwo wypuściło kolejny tom, różniący się od poprzedniego jedynie tytułem (*Liliowy negr i inne romanse*) i zapisem nutowym na gitarę [Wertyński 1972; 1974].

W Polsce zostały wydane do tej pory wspomniane wcześniej memuary *Podróże z pieśnią: wspomnienia* oraz dwie książki poetyckie A. Wertyńskiego. W 1991 roku w bibliofilskiej edycji miniatur Wydawnictw Artystycznych i Filmowych ukazała się niespełna stustronicowa książeczka *Gdzie jesteś dziś...* zawierająca 26 tekstów w przekładzie Marii Leśniewskiej [Wertyński 1991]. Natomiast w 1996 roku Wydawnictwo Literackie opublikowało *Romanse i poematy*; 65 tekstów zostało przetłumaczonych i opatrzonych posłowiem przez Tadeusza Lubelskiego (6 z nich – *Boże Narodzenie, Pani Irena, Madame, Wszak spadają już liście! Wrogowi, Paryżanka i Good bye (Piosenka hollywoodzka)* – ukazało się w miesięczniku „NaGłos”) [Wertyński 1994, 57–64]. Od czasu do czasu wydawane są także pojedyncze teksty pieśniarza. Wiktor Woroszyński zamieścił w *Moich Moskalach Żółtego anioła* w swoim przekładzie [Woroszyński 2006, 74–75]. *Pani Irena* (przekład W. Maksymkina) została opublikowana w czasopiśmie „Kraj Rad” w 1989 [Wertyński 1989b, 25], a *Pożegnalna kolacja* w miesięczniku „Orzeł Biały” w 1990 roku [Wertyński 1990, 50]. Pięć tekstów (*Marlen, Madame, już opadło listowie, Pożegnalna kolacja, Papuga Flaubert i Piosenka zrzędy*) z komentarzami w przekładzie Eleonory Karpuk ukazało się w 1994 roku [Karpuk 1994, 87–93]. Z wyróżniających się tłumaczy tekstów Aleksandra Wertyńskiego warto jeszcze wspomnieć Juliana Tuwima i Jonasza Koftę.

Na niesłabnącą popularność twórczości rosyjskiego pieśniarza może także wskazywać spora liczba pozytywnych recenzji i not, które ukazały się po ogłoszeniu drukiem *Romansów i poematów*. W latach 1996–1998 opublikowano ich aż dziewięć (w tym jedną dwukrotnie) w polskich i polonijnych periodykach [Augustyniak 1996,

20; Bakalarczyk 1996, 28; Fiałkowski 1996, 13; Kawiński 1997a, 186–189; 1997b, 5–6; Masłoń 1996, 17; Nyczek 1996, 11; *Romanca...* 1998, 5; Sipko 1998, 118–119].

Ponadto drukowano tłumaczone na język polski fragmenty niepublikowanych w Polsce wspomnień A. Wertyńskiego *Дорогой длиною...*, które w ojczyźnie pieśniarza wyszły w formie książkowej w 1990 roku. Na potrzeby publikacji nadawano im tytuły niezwiązane z poszczególnymi rozdziałami, uwarunkowane jednak zawartością danego wyimka. W 1989 roku w stulecie urodzin pieśniarza w tygodniku „Kraj Rad” ukazał się fragment pod tytułem *Co może piosenka* w tłumaczeniu Magdaleny Hornung [Wertyński 1989a, 23, 39]. Następne urywki w przekładzie Ałły Sarachanowej nazwane *Siguranca i pani Irena*, *Tango „Magnolia”* oraz *Romans z filmem* zostały opublikowane kolejno w 1995 i 1998 w „Przekroju” oraz w 2000 roku w miesięczniku „Kino” [Wertyński 1995, 14–15; 1998, 30–31; 2000, 55–56].

Wśród zamieszczanych od czasu do czasu w polskich periodykach (zarówno tych o charakterze informacyjnym, jak i społeczno-kulturalnym) notek dotyczących życia i twórczości A. Wertyńskiego pojawiały się także relacje osób, które go znały. Na przykład w roku 1989 w tygodniku „Kraj Rad” opublikowano wywiad z przyjacielem i akompaniatorem pieśniarza, Michaiłem Brochesem, który opowiadał o jego zainteresowaniach i kontaktach artystycznych [Broches 1989, 39]. Z kolei w 1977 roku w „Przekroju” zamieszczono fragmenty książki wspomnieniowej Władimira Polakowa *Товарищ Смех*, która ukazała się w Moskwie w 1975 roku. W publikacji zatytułowanej *Mój przyjaciel śmiech* znalazł się wyimek traktujący o satyrycznym talencie pieśniarza [Polakow 1977, 9]. Natomiast w 1982 roku w tym samym tygodniku opublikowano fragment innej książki wspomnieniowej, która została wydana w Moskwie dwa lata wcześniej, w całości poświęcony rosyjskiemu artyście, a noszący tytuł *Spotkania z Wertyńskim*. W ustępie, który został zaprezentowany polskim czytelnikom, autorka wspomnień *Судьбы*, Natalia Iljina, wraca pamięcią do lat 30., kiedy to widywała pieśniarza w Harbinie i Szanghaju [Iljina 1982, 8–9].

Na tym tle polskie literaturoznawstwo przedstawia się zdecydowanie skromnie. Najczęściej informacje związane z pieśniarzem pojawiają się na marginesie rozważań o innych twórcach lub zjawiskach artystycznych [Zob. Lisiecka 2017, 105–107; Łuszczkiewicz 2012, 110; Sobieska 2012, 150, 152–153, 155, 157, 160; Turczyński 1993, 64–65]. Natomiast oddzielna notka dotycząca okresu emigracyjnego w biografii Aleksandra Wertyńskiego znalazła się w *Przewodniku po współczesnej literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917–1996)* Tadeusza Klimowicza [Klimowicz 1996, 711–712]. Joanna Mianowska poświęciła pieśniarzowi cały rozdział w podręczniku *Rosyjska literatura emigracyjna i literatura opozycji*

wewnętrznej w komentarzach [Mianowska 1998, 164–182], który wydano po raz pierwszy w 1998, a następnie wznowiono w 2007 roku [Mianowska 2007, 89–119]. Z kolei Justyna Ślęzak w artykule „*Szlakiem rosyjskiego Pierrotta*” – sylwetka Aleksandra Weretyńskiego przybliżyła główne cechy twórczości i historię życia artysty, zwłaszcza z czasów wychodźstwa [Ślęzak 2010, 15–26].

Na zakończenie warto odnotować, że spora popularność A. Weretyńskiego w Polsce przełożyła się także na zainteresowanie losami jego córek, Marianny i Anastazji, które zostały aktorkami i także bywały w Polsce z racji obowiązków zawodowych. Tradycyjnie w każdej wzmiance o nich wspomiano o ich sławnym ojcu, a podczas wywiadów pytano o niego⁷. W jednej z rozmów przeprowadzonych w 1979 roku przez Wiesławę Czapińską, współpracownicę „Przekroju”, Anastazja zapytana o to, jaki Aleksander Weretyński był prywatnie, odpowiedziała:

Bardzo lubił święta, szczególnie Nowy Rok. Lubił się przebierać i robić niespodzianki dla całej rodziny. Nie uznawał nakazów, zakazów i dyscypliny. Szanował w ludziach – nawet takich małych jak wówczas my – poczucie niezależności i odrębności. Pojmował życie znacznie głębiej niż inni [Spotkanie... 1979, 9].

Bibliografia

- Augustyniak Tomasz Konrad. 1996. *Twórca dla kobiet*. „Wiadomości Kulturalne” nr 40 (124): 20.
Bakalarczyk Danuta. 1996. *Dlaczego Weretyński poetą był?* „Nowe Książki” nr 9: 28.
Broches Michał. 1989. *Jak śpiewał Weretyński*. Rozm. Bielska I. Przekł. Hornung M. „Kraj Rad” nr 19: 39.
Cytryniak Grzegorz. 1989. *Weretyński*. „Express Wieczorny” nr 142 (12831): 11.
Fiałkowski Tomasz. 1996. *Dwaj bardowie*. „Tygodnik Powszechny” nr 33: 13.
Głowacki Janusz. 2006. *To, co powinienem wiedzieć*. „Zwierciadło” nr 4: 42–44.
Gniewkowska Anna. 2008. *Wielkie złudzenia*. Białystok: Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego.
Iljina Natalia. 1982. *Spotkania z Weretyńskim*. Oprac. as. „Przekrój” nr 9: 8–9.
Iwanczikow M. 1989. *Król rosyjskiej estrady*. Przekł. Kolek Z. „Kraj Rad” nr 26: 22–23.
Iwazkiewiczowie Anna i Jarosław. 1998. *Listy 1922–1926*. Oprac. Bojanowska M., Cieślík E., wstęp Burek T. Warszawa: Czytelnik.

⁷ Wywiady z siostrami Weretyńskimi lub notki i artykuły o nich publikowano najczęściej, co zrozumiałe, na łamach czasopism poświęconych kinematografii. Informacja *Nastienka i Marianna Weretyńskie* ukazała się w 1962 r. w 3 numerze „Ekranu” (s. 13), następna zatytułowana *Marianna Weretyńska* została zamieszczona w tym samym magazynie w 1966 r. (nr 3, s. 5). Z kolei w czasopiśmie „Film” w 1974 r. (nr 20, s. 14–15) pojawił się artykuł Wojciecha Jędrkiewicza *Anastazja Weretyńska* poświęcony młodszej z sióstr, a wywiad z nią przeprowadzony przez Swietłanę Wasiliewą zatytułowany *Powrót do radości* ukazał się na łamach tego pisma w 1979 r. (nr 3, s. 6–8). Podobizny sióstr zdobyły także okładki tych magazynów. Marianna pojawiła się m.in. w 1966 na okładce „Ekranu” (nr 3), a Anastazja – w 1979 r. na okładce „Filmu” (nr 3).

- Karpuk Eleonora. 1994. *Wertyński – kilka nowych przekładów*. W: Łódzki kalejdoskop literacki. Red. zbior. Łódź: 87–93.
- Kawiński Wojciech. 1997a. *Nie wszystko, co zostało*. „Metafora” nr 27/28: 186–189.
- Kawiński Wojciech. 1997b. *Nie wszystko, co zostało*. „List Oceaniczny” nr 41: 5–6.
- Klimowicz Tadeusz. 1996. *Przewodnik po współczesnej literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917–1996)*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Kolomicz Rostislav. *Aleksandr Vertinskij*. (online) <http://testlib.meta.ua/book/315822/read/> (dostęp 24.06.2018) [Коломиец Ростислав. *Александр Вертинский*. (online) <http://testlib.meta.ua/book/315822/read/> (dostęp 24.06.2018)].
- Krupiński Waclaw. 2006. *W sercu wciąż romanse*. „Dziennik Polski” nr 123. (online) <http://www.encyklopediateatru.pl/artykuly/26316/w-sercu-wciaz-romanse> (dostęp 24.06.2018).
- Lisiecka Anna. 2017. *Loda Halama. Pierwsze nogi Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Zona Zero.
- Lubelski Tadeusz. 1996. *Włóczęga i artysta*. W: A. Wertyński. *Romanse i poematy*. Wyb., przekł., posł. i oprac. Lubelski T. Kraków: Wydawnictwo Literackie: 121–139.
- Łuszczakiewicz Piotr. 2012. *Estrada i liryka: szlagier w poezji międzywojennej*. „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” t. 15, nr 1: 105–113.
- Makarov Anatolij. 1998. *Aleksandr Vertinskij: Portret na fone vremeni*. Moskwa: Olimp, Smolensk: Rusiĉ [Макаров Анатолий. 1998. *Александр Вертинский: Портрет на фоне времени*. Москва: Олимп, Смоленск: Русич].
- Masłoń Krzysztof. 1996. *Gdzie się podział Chińczyk Li?* „Plus Minus” nr 27: 17.
- Mianowska Joanna. 1998. *Rosyjska literatura emigracyjna i literatura rosyjskiej opozycji wewnętrznej w komentarzach*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Mianowska Joanna. 2007. *Литература русского зарубежья в образцах и с комментариями. Rosyjska literatura emigracyjna w komentarzach*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Nyczek Tadeusz. 1996. *Romanse Wertyńskiego*. „Książki. Gazeta” nr 6 (135): 11.
- Polakow Władimir. 1977. *Mój przyjaciel śmiech*. Przekł. Sarachanowa A. „Przekrój” nr 42: 9.
- Romanca a la Wertyński*. 1998. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza = The Polish Daily and Soldiers Daily” nr 271: 5.
- Russkoe zarubeż'e. Zolotâ kniga èmigracii. Pervaâ tret' XX veka. Ènciklopedičeskij biografičeskij slovar'*. 1997. Red. Šelohaeva V.V. Moskwa: ROSSPÈN. (online) <https://lib.druzya.org/enciklopedia/.view-emigrate.txt.html> (dostęp 16.06.2018) [*Русское зарубежье. Золотая книга эмиграции. Первая треть XX века. Энциклопедический биографический словарь*. 1997. Ред. Шелохаева В.В. Москва: РОССПЭН. (online) <https://lib.druzya.org/enciklopedia/.view-emigrate.txt.html> (dostęp 16.06.2018)].
- Sipko Katarzyna. 1998. (Recenzja). „Odra” nr 1: 118–119.
- Sobieska Anna. 2012. *Ach, ten „tiomnyj morok cygańskich piesien...” (Aleksandr Blok) – o uwiedzionych przez rosyjski romans cygański*. „Pamiętnik Literacki” nr 103, z. 3: 143–181.
- Spotkanie z Anastazją Wertyńską*. 1979. Rozm. Czaplinska W. „Przekrój” nr 6: 9.
- Suhno Georgij. *Aleksandr Vertinskij v Pol'se*. (online) <http://a-pesni.org/emigr/a-vert-p.php> (dostęp 24.06.2018) [Сухно Георгий. *Александр Вертинский в Польше*. (online) <http://a-pesni.org/emigr/a-vert-p.php> (dostęp 24.06.2018)].
- Ślęzak Justyna. 2010. „*Szlakiem rosyjskiego Pierrotta*” – sylwetka Aleksandra Wertyńskiego. „Przegląd Ruscystyczny” nr 4 (132): 15–26.
- Święcicki Mieczysław. 1970. *Pani Irena, czyli sentymentalne dzieje piosenki*. „Przekrój” nr 50: 19–20.
- Turczyński Andrzej. 1993. *Winny smak antonówek*. „Twórczość” nr 7 (572): 52–73.
- Vertinskij Aleksandr. 1989. *Četvert' veka bez rodiny. Stranicy minuvšego*. Kiev: Muzyčna Ukraji-na. (online) <https://coollib.com/b/315582> (dostęp 17.06.2018) [Вертинский Александр. 1989. *Четверть века без родины. Страницы минувшего*. Киев: Музыка Украина. (online) <https://coollib.com/b/315582> (dostęp 12.07.2018)].

- Vertinskij Aleksandr. 1990. *Dorogoj dlinnoû... Moskva: Pravda.* (online) <https://coollib.com/b/321010/read> (dostęp 17.06.2018) [Вертинский Александр. 1990. *Дорогой длинною... Москва: Правда.* (online) <https://coollib.com/b/321010/read> (дostęp 12.07.2018)].
- Wertyński Aleksander. 1972. *Smutny Pierrot.* Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- Wertyński Aleksander. 1974. *Liliowy negr i inne romanse.* Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- Wertyński Aleksander. 1989a. *Co może piosenka.* Przekł. Hornung M. „Kraj Rad” nr 26: 26, 39.
- Wertyński Aleksander. 1989b. *Pani Irena.* Przekł. Maksymkina W. „Kraj Rad” nr 26: 25.
- Wertyński Aleksander. 1990. *Pożegnalna kolacja.* „Orzeł Biały” nr 1459: 50.
- Wertyński Aleksander. 1991. *Gdzie jesteś dziś...* Wyb. i przekł. Leśniewska M. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Wertyński Aleksander. 1994. *Boże Narodzenie. Pani Irena. Madame, Wszak spadają już liście! Wrogowi. Paryżanka. Good bye (Piosenka hollywoodzka).* Przekł. Lubelski T. „NaGłos” nr 13 (38): 57–64.
- Wertyński Aleksander. 1995. *Siguranca i pani Irena.* Przekł. i oprac. Sarachanowa A. „Przekrój” nr 31: 14–15.
- Wertyński Aleksander. 1996. *Romanse i poematy.* Wyb., przekł., postł. i oprac. Lubelski T. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Wertyński Aleksander. 1998. *Tango „Magnolia”.* Przekł. Sarachanowa A. „Przekrój” nr 12: 30–31.
- Wertyński Aleksander. 2000. *Romans z filmem.* Wyb. i przekł. Sarachanowa A. „Kino” nr 6: 55–56.
- Woroszyński Wiktor. 2006. *Moi Moskale. Wybór przekładów z poezji od Puszkina do Ratuszyńskiej.* Wrocław: Biuro Literackie.

Summary

Reception of Alexander Vertinsky's literary works in Poland

This article deals with the implications of Alexander Vertinsky stay in Poland in the 1920s. Literary works of this representative of the first wave of Russian emigration enjoyed great popularity in the interwar period in Poland. Hence, he frequently gave concerts to a number of Polish cities and towns. The singer has made numerous acquaintances in all social circles, also in the artistic milieu, which until today eagerly reaches for his repertoire. The artist recorded many of his works and composed several hits in Poland. Vertinsky was not forgotten. His music scores, records, poetry books and memoirs were also published after his death

Key words: Alexander Vertinsky, Poland, the first wave of emigration, concerts, publications

